

PRZYGOTOWANIE DO KOMUNII ŚW.

„Przez Chrystusa z Chrystusem i w Chrystusie...”- doksologia końcowa.

Po aklamacji po przeistoczeniu następuję modlitwa wstawiennicza za Kościół, za zmarłych i za żywych. Modlitwę tę kończy doksologia (przez Chrystusa ...) po której wszyscy wierni odpowiadają gromkim **Amen**. Jest to najważniejsze „Amen” w całej Mszy św. bowiem wyraża naszą wiarę i jest jak mówił święty Augustyn, niczym podpis pod modlitwą eucharystyczną i jej potwierdzeniem.

Obrzędy komunijne

To kolejna i zarazem ostatnia część Mszy św. Rozpoczynamy je modlitwą Pańską (Ojcze nasz), której treść jest niesamowicie bogata. Dobrze odmówiona (kiedy jej słowa staramy się w sercu uczynić własnymi) stawia ona nas przed Bogiem jako Ojcem, z gotowością oddania Mu czci i chwały w swoim życiu, przyjęcia Jego woli ze świadomością, że od Niego wszystko zależy. Ta modlitwa motywuje nas do przebaczenia bliźnim by samemu móc doświadczyć Bożego miłosierdzia i do szukania w Bogu obrony przed pokusami i złem świata. Do modlitwy „Ojcze nasz” kapłan zachęca odpowiednim do danego okresu liturgicznego wstępem.

Modlitwa Ojcze nasz

Źródłem tej modlitwy są biblijne teksty: Mt 6, 7-15 i Łk 11,1-4. Jest ona podstawą wszystkich modlitw. Jezus podaje siedem próśb, które wskazują hierarchię wartości. Uczy, od czego zacząć, jak prosić i o co warto się modlić. Przy okazji wymienia główne warunki dobrej modlitwy: unikanie gadatliwości, przebaczenie bliźnim, docenienie wspólnoty, rezygnację z własnej woli.

Jednak Jezus nie tylko uczy tekstu i formy nowej modlitwy. Przede wszystkim objawia, kim jest Bóg. I zachęca do przyjęcia właściwej postawy wobec Ojca w niebie. Modlitwa "Ojcze nasz" nie jest więc modlitwą łatwą. Jest to "głębokie wejście w doświadczenie Syna, który składa całkowity dar z siebie" (por. Mt 26, 39. 42). Historia liturgii podaje, że w pierwszych wiekach Modlitwa Pańska była objęta zasadą milczenia. Chrześcijanie nie przekazywali jej nikomu spoza swego grona. Bo jak może mówić do Boga »Ojcze« ktoś, kto nie zjednoczył się z Jego Synem?". Chodzi o to, że w tej modlitwie wyznajemy godność dziecięstwa Bożego, którą otrzymaliśmy przez chrzest, a którą przypomina i ożywia Komunia Święta. Jak widać, niełatwo modlić się tak, jak wymaga Jezus - w Jego Duchu. Niemniej pomnaża On naszą wiarę i posyła nam swego Ducha (Rz 8, 26).

Każdy, kto pragnie w pełni uczestniczyć w Eucharystii, czyli przyjąć Ciało Chrystusa, musi się do tego przygotować. We Mszy Świętej właśnie Modlitwa Pańska rozpoczyna bezpośrednie i ostatnie przygotowania do spotkania z Bogiem w Jego sakramentalnej obecności. W liturgii była obecna co najmniej od IV w., jednak formalnie znalazła się tam na przełomie VI i VII w. dzięki papieżowi św. Grzegorzowi Wielkiemu (540-604).

Modlitwa Pańska definiuje moralną postawę, z jaką wolno przyjmować Ciało Chrystusa. Niezwykle ważny jest zewnętrzny wyraz tej modlitwy. Ma on wartość ewangelizacyjną.